

z zastanowienia się wynika rytm i piękno rzeczy



SZCZEPAN KOPYT

SALE SALE SALE

z zastanowienia się wynika rytm i piękno rzeczy

z zastanowienia się wynika rytm i piękno rzeczy
które stają przed oczyma umysłu
bez pomocy siatkówki i oka

pomyliłem tę myśl z nieznośną świadomością
jej bezużytecznej przyjemności
jak gdyby woda która draży myśli
miała wyprodukować megawaty energii
o jakie to smutne i głupie

powietrze jest potężniejsze ale
to ja wypowiadam jego imię

miłość ma sześć liter
ale to ja i ona
myślimy ją jeszcze umowniej
i umowniej

z zastanowienia się wypada i wtedy ktoś inny
dostrzega piękno rzeczy poza nimi
albo też nikt nie dostrzega piękna

nie myli się wiatr kiedy nie wieje
nie myli się ona kiedy komórki jej ciała
dążą do rozpadu
nie myli się w ignorowaniu faktów
nie tych
wszystkiego co za fakt uchodzi

z zastanowienia i miłości chodzę po ulicy
i pomijam przedmioty biorąc je za siebie
czując ciało jak obojętną mi choć własną
kapsułę
którą kieruje pustka

fotografie pustyni wyrażałyby te myśli
gdyby dodać im dźwięku i lekkie falowanie
piasku

umowa faktu nie jest tak straszna i ostateczna
jak tego chcą prerażenie filozofia i media
telewizory wypluwają jakieś skrzepy

oczywiście giną ludzie
giną z głodu

porusza mnie to
jak was

kiedy urywa się film na rzecz reklam
kiedy ulice są puste i nie płaczą dzieci
szare kolory szklanka niedopitej herbaty
i wykrzywienie myśli kojarzone z obojętnością
są
i
kiedy urywa się prąd na rzecz pisku w uszach
a dyskoteka jest halą ze spoconym mięsem
kiedy zostajesz sam jak ostatnie dziecko
nieodebrane z przedszkola i widzisz
zapalanie świateł kiedy papieże wiszą
za szklami w oknach i starzy ludzie
którzy są już tylko zazdrośni i zmęczeni
po raz dwutysięczny gotują parówki giną
ludzie z głodu
a reszta jest wzruszona

pisze wiersze ma metafizyczne bądź religijne zaplecze
defekuje rodzi przymierza stringi skanuje liście

z zastanowienia się wynika rytm i piękno rzeczy
które stają przed oczyma umysłu
bez pomocy siatkówki i oka

pomyliłem tę myśl z nieznośną świadomością
jej bezużytecznej przyjemności

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kopyt-sale-sale-sale-z-zastanowienia-sie-wynika-rytm-i-piekno-rzeczy>

Tekst opracowany na podstawie: Szczepan Kopyt, Sale sale sale, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.